

Alegat LXII

Sprawozdanie

komisyi prawniczej z wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie wykupna mesznego, skopczyzny i innych tej natury danin kościelnych.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu dnia 6. listopada r. b. przekazał Wys. Sejm komisyi prawniczej wypracowany przez Wydział krajowy projekt do ustawy tyczącej się wykupna mesznego, skopczyzny, proskurnego itp. danin, uiszczanych w naturaliach i gotówce kościołom i plebanom, a polegających na osobnych od dziesięciny niezawisłych tytułach.

Powołując się na dotyczące sprawozdanie Wydziału krajowego pod względem przedstawienia przebiegu tej sprawy w naszym Sejmie jako też godząc się na zasady przez Wydział krajowy w §. 1. Projektu swego podniesione, tj. iż daniny o których mowa, mają być na żądanie bądź to zobowiązanych bądź uprawnionego wykupione, i że ustawa odnosić się winna nie tylko do danin w naturaliach, lecz także do danin w gotówce — widziała się komisya Warszawska spowodowaną, jeszcze o krok pójść dalej i do wykupu pociągnąć nie tylko pewne świadczenia, które z natury swej tutaj należą, ale także i wartości dochodów już zrełouwane w celu sprowadzenia tychże na kapitał stały.

Z tych danin kościelnych zasługują na główniejszą uwagę **meszne** i **skopczyzna** a poniekąd i **proskurne**; takowe bowiem jako rubryki dochodów stałych wchodzą w inwentarz plebanom a ciż opłacają od nich podatki. Nie od rzeczy zatem będzie zastanowić się bliżej nad naturą tych danin i wyłuszczyć powody, przemawiające za zniesieniem onychże w szczególności jako też im podobnych w ogóle.

Meszne, według jednych, pochodzi od łac. słowa „missa“ (msza) i dla tego jako danina przychodzi także pod nazwą „missalia“ — a według drugich, od łac. słowa „messis“ (żniwo) a jako danina pod nazwą „messalia“ znana. Początek swój ma meszne już w pierwszych czasach chrześcijaństwa i oznaczało pierwotnie dar w naturaliach, przeznaczanych na ofiarę (oblatę, ztąd opłatek) przy mszy św. spożywaną — a kiedy wierni w większych ilościach ofiarować zaczęli, obracano niespożytą resztę ofiar na utrzymanie świątyn i dotację plebanów; i tak z dobrowolnych darów powstała danina stała, bądź to jako ciężar gruntowy, bądź jako osobista prestacya, uprawnionym klasztorom, kościołom i plebanom uiszczana.

Pisarze polscy jako to: Dudziński pod 44 nazywa dochody za mszę, mesznem; Czacki (Pr. 1.348 N. Pam. 12.348) wspomina, że meszne, mszowe czyli missale ztąd wzięło początek,

że przy układzie z plebanem o dziesięcinę pleban brał obowiązek odprawiania mszy — zaś Ostrowski w Pr. Cyw. 1.301 zapisał: Na Rusi meszne zastępuje w wielu miejscach dziesięcinę i jest pewną kwotą pieniężną, którą wsie składają na msze, za należące z **krescencyj** swych dziesięciny.“

Meszne przychodzi także pod nazwą „osep“ „małdry“ czyli „małdraty“ lub „maldraty“. — I tak Skrzetuski w Pr. Pol. 2.32 wyraźnie wspomina, że dziesięcinę w ziarnie zsypaną, a nie w snopach dawaną, nazywano mesznem. Małdratami zaś nazywano meszne dla tego, ponieważ mierzono tę daninę według pewnej miary, już w jedynastym wieku pod nazwą *maldrum* (*das Malter*) znanej. Na Rusi zaś są małdraty, **osepy**, które miejsce wytycznych dziesięcin zastępują (Ostr. Pr. Cyw. 1.301). A w Vol. Leg. 2.662 czytamy: „Małdrat znaczy dwie ćwierćnie, tj. tyle jak cztery korce miary dzisiejszej. Po dziesięć groszy poboru płacić mają, bądź gdzie są snopowe dziesięciny, albo meszne, spy albo małdry“. — Także Czacki (Pr. 1.307) pisze: Zamiast dziesięcin w snopie; zaczęto się godzić na pewną ilość zboża i te osypy nazywano małdratami.

Takim więc sposobem zastąpiło z czasem meszne miejsce dziesięciny. — Że wszelako meszne według pojęcia prawnego nie jest dziesięciną — nie będąc pewną częścią przychodu gruntowego w plonie — ale raczej niezmienną daniną kościelną i częstokroć w miejsce pieniężnej ilości uiszczaną, o tem można się przekonać z erekcyi księcia Wacława *de dato Cracoviae ante Catedram st. Petri anno 1454*, jako też z erekcyi Piotra i Jędrzeja Szamotułów *Feria IV. festo St. Valentini anno 1470*, potwierdzonych następnie przez króla Władysława na dniu 5. grudnia 1646, według której to erekcyi właściele Jaworowa zapisując **dziesięcinę** ze swoich ogrodów, łąk, pól, młynów i stawów dla farnego kościoła Jaworowskiego zgodnie postanawiają *item de hominibus omnibus, qui sunt in jure theutonico, debent dare irrecuse ad quodlibet quatuor tempus per unum grossum usque ad decem annos, post decem vero annos, debent dare annonas alias meszne, et grossum quatuor temporum non dabunt; tunc de quolibet laneo debent dare unum truncum de seligine et unum de avena*. A więc miasto pieniędzy „4 groszy“ byli kmiecie zobowiązani dawać z każdego łanu po kłodzie żyta i owsa, tj. pewną stałą daniną przyczyniać się do utrzymania fary w Jaworowie. Zresztą to samo wypływa także z Konstytucyi z r. 1635 T. III. fol. 1857, która jak najwyraźniej stanowi: „dziesięciny z tych gruntów iść nie mają, z których idą małdraty, a *vice versa*, z których dziesięcina idzie, z tych małdraty nie pójda — chyba gdzieby o tem jasne funduszów i zapisów dyspozyeje były produkowane.“ Zachodzi więc różnica między dziesięciną i małdratami a to tem większa, o ile dziesięcinę zwykle dawano tylko z dóbr szlacheckich, meszne zaś z gruntów sołtyckich i poddańczych, chociaż z drugiej strony są, choć nieliczne przypadki, że także z dóbr tak królewskich jako też szlacheckich miasto dziesięcin dawano „meszne bez wszelkiej dyfferencyi *cum spiritualibus*“; o czem wspomina wyżej pomieniona Konstytucya i oraz stanowi, „że przy tym zwyczaju te dobra zostawać mają, tj. że krom dziesięciny także i meszne uiszczają się winne.“

Meszne zatem należy na wszelki przypadek zaliczyć do stałych danin kościelnych, które według §. 5. ces. patentu z dnia 15. sierpnia 1849 wykupione być mają.

Również należy do tej kategorii danin **skopczyzna** (której nazwa pochodzi się zdaje od kopy zboża). Przez tę daninę rozumiemy prestacę pewnej ilości kóp lub snopów zboża na rzecz kościołów i plebanów uiszczaną — a różni się ta danina od mesznego głównie tem, iż nie bywa jak meszne w ziarnie lecz w plonie dawaną, — również nie jest skopczyzna dziesięciną, bo nie przedstawia pewnej części przychodu gruntowego w plonie, ale raczej jest tylko pewną **ilością** plonu.

Najwięcej zbliża się do mesznego danina zwana **Proskurne**, którego nazwa pochodzi od greckiego wyrazu *Προσφορα*, a ten ostatni wyraz po dziś dzień w cerkwiach zatrzymany, oznacza **proskurkę**, tj. chleb, z którego wykrawują się proskury przeznaczane na ofiarę przy mszy świętej. Jest to również zabytek z czasów Apostolskich, kiedy wierni przybywając na odprawienie mszy świętej, przynosili mąkę, zboże (najczęściej pszenicę), wino lub pieniądze, za które zakupywano *prospheromena*, tj. posiłki dla obdzielania wszystkich uczest-

niczących w mszy św. (przeznaczonych czyli komunikantów). Ztąd też weszły w zwyczaj na Wschodzie *agapae dilectionis*, a co ze stołu (wieczery Pańskiej) pozostało, służyło na pokrycie dalszych potrzeb świątyni i ich kapłanów. Z razu przynoszono te dary na ofiarę, a następnie zamieniły się one w stałe daniny, w cerkwiach naszych tem potrzebniejsze, o ile obrzęd cerkiewny wymaga chleba i wina do błogosławienia darów ziemiopłodnych i do podawania tychże wiernym przy rozdzielaniu po mszy św. w uroczyste święta i rozdawanie artosa w Niedzielę św. Tomasza.

W przypadkach pomienionych, w których właściwie nie masz prawnego przymusu do dawania tych ofiar, nie zaliczano proskurnego do rubryki stałych dochodów *beneficiatom*. Przeciwnie dekret kancelaryi nadwornej z dnia 11. stycznia 1820 Nr. 29/23, jako też rozporządzenie komisji dla gruntowych podatków z dnia 26. stycznia 1820 Nr. 1874 wyraźnie stanowią: że **takie proskurne**, dostarczane na cele liturgiczne nie jest ani daniną urbaryalną ani też dziesięciną, albowiem nie ciąży na gruncie. Mimo to jednak proskurne jest także niekiedy ciężarem gruntowym, bo na pewnych erekcyach oparte, jak np. przy cerkwi w Hawłowicach. Pod względem takich stałych, bo na pewnych tytułach opartych danin normuje rozporządzenie gubernialne z dnia 3. października 1793, dalej dekret kancelaryi nadwornej z dnia 3. maja 1794 N. 587 i rozporządzenie gubernialne z dnia 31. maja 1794 Nr. 13 304: iż tego rodzaju proskurne jest częścią funduszu dochodów dla gr. kat. kapłanów, a jako takie, należy już w myśl wyżej powołanego cesarskiego patentu z r. 1849 do wykupu.

Przez prestacę **stołowe** czyli *mensalia* rozumiemy w różnych miejscowościach, jak to w Staromieście, Głogowie, Sędziszowie, Rzeszowie, Zbarażu i t. d. stałe deputaty w soli, zbożu, maśle, serze, piwie i t. p. a dostarczane na rzecz klasztorów lub innych zakładów — podlegają one zatem również wykupowi.

W zachodnich częściach naszego kraju weszło w zwyczaj zapisywać na kościół krowę i ztąd powstała danina znana pod nazwą **krowa kościelna** czyli **krowa żelazna**. Gospodarz przyjmujący taką na kościół zapisaną krowę lub też pewną kwotę pieniężną, za którą ma krowę zakupić, zobowiązuje siebie i swoich następców na gruncie, płacić kościołowi pewną kwotę co rok. Dla gospodarza jest ta dogodność, że otrzymuje krowę na swój pożytek a płaci za takowy małą daninę dla kościoła, dla kościoła zaś jest ta korzyść, że krowa na rzecz jego zapisana nigdy dla niego nie ginie. Gdy jednakże takiego rodzaju daniny do stałych należą, mogą być także do wykupu pociągnięte.

Pobór drzewa, o ile takowy nie opiera się na tytule służebności, lecz pochodzi z innego tytułu prawnego i jest prestacą stałą, podlega również wykupowi.

Nie mniejszej wagi są także **robocizny**, których prestacyi domagają się uprawnieni plebani bądź to od swoich bądź od cudzych parafian. O ile takowe są stałemi i mogą być w drodze prawa wymagane, podlegają już niezaprzeczenie wykupowi, a to tem więcej, że tego rodzaju prestacę noszą na sobie poniekąd cechę pańszczyzny.

Prawo mlewa najczęściej na dobrach zaintabulowane, nie jest czystą służebnością, albowiem beneficjaci przywożąc swoje zboże do młyna, domaga się z mocy szczegółowego zobowiązania zmelcia onego. Jest to już zatem rodzaj świadczenia pewnego, a jako takie należy do tych danin, które wykupowi podlegają.

Wszystkich tego rodzaju danin i świadczeń w kraju naszym praktykowanych, trudno na razie wyliczyć; wszelako oceniając je według właściwej ich istoty nie może być wątpliwem, o ile takowe do kategorii wykupu pociągnąć należy.

Wypada nam jeszcze tylko zastanowić się nad tem, czy ustawa normująca te i podobne stosunki byłaby pożądaną dla kraju naszego.

Tytuły, na których uiszczanie danin i świadczeń pomienionych uzasadnia się, są prywatnej natury i w bardzo rzadkich przypadkach znajdują się dotyczące zapisy w należytem porządku, a jeszcze rzadziej jest dotyczące prawo poboru na rzecz uprawnionych hipotekowane. Bogobojność i ofiarność przodków naszych były zaiste najpewniejszą rękojmią dawania tychże, a gdy je uświęciły wieki, nie godzi się nam, którzy powinniśmy szanować pamięć

praojców naszych i poczuwać się do obowiązków przez nich przejętych i nam przekazanych, pomimo zmiany stosunków, uszczuplać dochodów kościelnych; ale owszem według słuszności stanąć w ich obronie; zwłaszcza że zmiana okoliczności podaje prawa i obowiązki w niepewność i zagraża dochodom kościelnym.

Doświadczenie nas uczy, że beneficjaci zbyt często w spodziewanych dochodach doznają zawodu i że oni dla tego tylko, że przysięgą do chronienia i utrzymywania dochodów kościelnych są zobowiązani, uciekają się, jakkolwiek najczęściej bezskutecznie, o pomoc do władzy świeckiej. Częstokroć jednak i obowiązanych trzeba wziąć w obronę, mianowicie jeżeli w skutek przypadków elementarnych lub w razie nieurodzaju, nie ma zkład uścić się z obowiązku. A ileż to jeszcze z jednej strony większa żądza, a z drugiej niechęć, najczęściej jednak z obu stron nierozwaga wzniecają wzajemną nieprzyjaźń, która nawet dochodzi do pogroźek i obelg? Sprawy, któreby należało w interesie ogólnego umoralnienia zaraz w zarodzie stłumić, wytaczają się niestety ku wielkiemu zgorszeniu wiernych, przed trybunały świeckie i z zaciętością toczą się tutaj przez długie lata, a nieraz przez całe wieki! W tej mierze wystarczy powołać się na smutną egzekucję łąc. parochii Radymniańskiej przeciw gminom w Sośnicy i w Świętem — niemniej na głośny proces gmin Jaworowskich wytoczony łąc. beneficjatom i funduszowi religijnemu o zmniejszenie mesznego z 4 korcy na 24 garncy żyta i owsa od każdego łanu, na którą to redukcję jako jedynie słuszną, jakkolwiek już Wielki Marszałek koronny i Starosta Jaworowski Jan Sobieski pod dniem 12. września 1673 r. zawyrokował, przecież ta sprawa aż dopiero w roku 1869 przez nasze sądy ostatecznie została załatwioną. Podobne zatargi zakłócają koniecznie tak wielce pożądany mir między kapłanami i ich parafianami, podkopują zaufanie jednych do drugich i przyczyniają się głównie do rozkładu społeczeństwa. To też jest w interesie obu stron, aby dotyczące stosunki według słuszności czym rychlej uregulowane były. A domagają się tego tak uprawnieni jakoteż zobowiązani; jedni z powodu trudności w poborze, drudzy z powodu nadmiaru pretensyi i niestosowności wymagań dla wzrastającej wartości ziemiopłodów i powstającej ztąd szkody w gospodarstwie.

Nie stoją nam tutaj wcale na przeszkodzie przepisy Konkordatu z r. 1855. a mianowicie nie zawadza nam tegoż artykuł XXIX., który postanowił: *Ecclesia jure suo pollebit, novas justo quovis titulo libere acquirendi possessiones ejusque proprietates in omnibus, quae nunc possidet, vel impostertum acquirat, inviolabilis solemniter erit.* Wszakże ces. pat. z d. 15. sierpnia 1849, którym stałe kościelne daniny do wykupu pociągnięto, istniał już natenczas i był w pełnej mocy a w najnowszym czasie w roku 1869 w Czechach na skutek osobnej ustawy został zastosowany. Zresztą zaś i Konkordat przewidując możliwe zmiany, w artykule XXVI. postanowił: *Parochiis, quae congruam pro temporum et locorum ratione sufficientem non habeant, dos, quam primum fieri poterit, augetur et parochis catholicis ritus orientalis eodem ac latini modo consuletur.* Z czego wypływa, że ubytki, jakichby z jakiegokolwiek bądź przyczyny, kościoły parafialne doznać mogły, fundusz religijny zastąpi. A jeżeliby i zachodziły jakie trudności, to takowe już dla pożądanego spokoju i porządku w kraju, mogą zawsze we właściwej drodze być załatwione.

A przeto wypada nam przystąpić do samej sprawy wymagającej tym więcej rychłego załatwienia, o ile artykuł 9. międzywyznaniowej ustawy z d. 25. maja 1868. N. 49. Dz. pr. p. nas do tego znagła. Artykuł ten jest treści następującej: „Należący do pewnego kościoła albo stowarzyszenia religijnego, mogą do dania w pieniądzach i naturaliach albo do prestacyi w robocie na cele wyznaniowe i dobroczynne innego kościoła albo stowarzyszenia religijnego tylko wtedy być pociągani, jeżeli na nich ciąży obowiązki rzeczowego patronatu, albo jeżeli obowiązania do takich prestacyj na dowodach prawnie prywatnych, dokumentami dających się wykazać, polegają, albo są tabularnie zabezpieczone.“

„Żaden duszpasterz nie może od przynależnych obcego mu wyznania wymagać taks, opłat *jura stolae* i t. p., z wyjątkiem za czynności, które na ich żądanie spełnił, i to jedynie według wymiaru prawnego.“

Dziś w obec wolności dzielenia gruntów i nieograniczonego prawa nabywania nieruchomości, jakże łatwo mogą się uważać za zwolnionych od prestacyi ci, którzy będąc innego wyznania, nabywają grunta od dotychczas zobowiązanych? A natenczas cały ten ciężar spadłby na fundusz religijny, którego przeciążyć nie można.

Tak wykazawszy potrzebę i konieczność uregulowania pomienionych stosunków, i przyjąwszy zasady główne, przy postępowaniu indemnizacyjnem dotychczas przestrzegane, komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony tu pod .|. projekt ustawy.

Lwów dnia 27. listopada 1872.

K a b a t,
Przewodniczący.

B. K o w a l s k i,
Sprawozdawca.

USTAWA

z dnia

dla królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem,

tycząca się wykupu robocizny, prawa mléwa, mesznego, skópczynny, proskurnego i t. p. świadczeń jako też danin uiszczanych w naturaliach i pieniądzach klasztorom, kościołom i plebanom, a polegających na osobnych od dziesięciny niezawisłych tytułach.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

§. 1.

Robocizny, prawo mléwa, daniny w pieniądzech nie pochodzące z reuicyi dziesięciny, niemniej daniny w naturaliach, które nie w skutek prawa do dziesięciny, jako pewna część przychodu gruntowego w plonie, lecz jako niezmiennie świadczenia lub daniny dla klasztorów, kościołów i plebanów na podstawie osobnych tytułów bywają uiszczane, mają być wykupione według postanowień następujących.

Do świadczeń tego rodzaju należą: dostarczanie robotnika podczas żniw (na obżynki), zwożenie zboża, dostarczanie podwód celem sprowadzenia drzewa z lasów, tyczenie i gradzenie płotów, jeżeli nie pochodzi z obowiązku konkurencyi, prawo mléwa i t. p. Do danin w naturaliach zaliczają się: meszne i odsypy (*messalia, missalia*) czyli maldraty, skópczynna, proskurna, stołowe (*mensalia*), krowy kościelne czyli żelazne, pobór drzewa o ile nie opiera się na tytule służebności i t. p. Daniny zaś w pieniądzech czy to pierwotnie jako takie ustanowione, czy to w zamian

za różne prestacje uiszczane, albo też w skutek re-
luicyi opłacane.

§. 2.

Wykupienie tych świadczeń lub danin może tylko wtenczas nastąpić, jeżeli albo uprawniony do ich pobierania, albo gmina lub korporacya, do ich uiszczania obowiązana, a jeżeli zobowiązanie nie zawiązało od związku gminnego, pojedynczy obowiązany lub z niepodzielnie zobowiązanych chociażby jeden zażądał wykupu.

Żądający wykupu winien zgłosić swoje żądanie w przeciągu roku po wejściu tej ustawy w życie. Po upływie tego czasu, zgłaszający ponosić będzie sam koszta przeprowadzenia likwidacyi.

§. 3.

Żądanie wykupu świadczeń lub danin wnieść mogą:

- a) za gminy, przełożeni gminy, na podstawie uchwały rady gminnej;
- b) za bezwłasnowolnych, prawni ich zastępcy, a oświadczenia tychże tudzież ugody przez nich zawarte nie potrzebują do prawomocności zatwierdzenia instancyj opiekuńczych lub kuratelarnych;
- c) za zgromadzenie duchowne, przełożony i trzech członków zgromadzenia;
- d) za świeckie osoby prawne, korporacye i stowarzyszenia, ich przełożeni;
- e) za kościoły i fundacye, patronowie i przełożeni;
- f) za dobra skarbowe, funduszowe i fundacyjne, przełożony władzy, która ma nad niemi w kraju nadzór;
- g) za powierźnictwa (fideikomisy), kuratorowie tychże;
- h) za powierźnicze substytucye, kurator substytucyi lub osoba do własności powołana.

Wszystkie te osoby mogą być zastąpione przez pełnomocników opatrzonych pełnomocnictwem do wszelkich czynności z likwidacją połączonych.

§. 4.

Miarę wynagrodzenia uprawnionych stanowić ma prawnie oznaczona wartość świadczeń i danin.

§. 5.

Wyjąwszy te przypadki, gdzie już nastąpiła re-
luicya na mocy ustaw o uwolnieniu gruntu od ciężarów,

wartość danin w naturze ma się oznaczać według ceu miejscowych, a mianowicie :

- a) co do naturaliów, zapisywanych w cenniku targowym, według ceny przeciętnej z 10 lat, t. j. od roku 1859. do 1870 r. włącznie, wypuszczając jednakże z obliczenia rok z najwyższemi i rok z najniższemi cenami ;
- b) co do naturaliów nie zapisywanych w cenniku targowym, i których ceny w sposób wiarogodny oznaczyć się nie dadzą, niemniej co do robocizny i prawa mléwa, na podstawie orzeczenia znawców z uwzględnieniem powyższego okresu lat.

§. 6.

W przypadkach, w których znawcy mają orzekać, wolno obydwom stronom zgodzić się na jednego znawcę, a jeżeli się nie zgodzą, wybiera każda strona znawcę osobnego, obie zaś strony wybiorą znawcę przewodniczącego, którego orzeczenie w granicach różniących się zdań znawców, jest rozstrzygające.

Jeżeli jedna ze stron znawcy nie wybierze, lub jeśli się obie strony nie zgodzą na znawcę przewodniczącego, natenczas dopełnia wyboru za nich komisya likwidacyjna.

§. 7.

W celu gruntownego rozpoznania przedmiotu mogą strony czynić znawcom swoje uwagi i dostarczać im materyałów do zbadania sprawy.

Na żądanie jednej ze stron mają być znawcy przed wydaniem orzeczenia zaprzysiężeni.

Od orzeczenia znawców nie ma odwołania.

§. 8.

Daniny w pieniądzech mają być na walutę austryacką obliczone.

§. 9.

Od wartości rocznej prestacyi potrącić należy tytułem kosztów poboru przy naturaliach 5%, a przy daninach pieniężnych 2%, tudzież świadczenia wzajemne, jeżeli takowe nie polegają na funkcjach religijnych.

Wymiarkowanie rocznej wartości potrąceń oznacza się według postanowień w §§. 5—8 tej Ustawy zawartych.

Pozostała po tém odliczeniu czysta wartość, 20 razy wzięta, stanowi kapitał wynagrodzenia, a pięcioprocentowa renta dochód uprawnionego.

§. 10.

Dniem wykupu jest dzień 1. stycznia, który nastąpi po prawomocności wyroku likwidacyjnego; aż do tego dnia mają być wypełniane dotychczasowe zobowiązania.

Splata kapitału relucyjnego rozpoczyna się z 1szym listopada tegoż samego roku.

§. 11.

Od kapitału wynagrodzenia należy odliczyć kwotę w centach w. a., jeżeli takowa przy obliczeniu wypadnie, i tym sposobem zaokrąglić go na całe złote w. a.

Kapitał wynagrodzenia mają obowiązani spłacić najdalej w przeciągu lat 20 rocznie ratami na dniu 1. listopada każdego roku w tej c. k. kasie podatkowej, która w wyroku likwidacyjnym będzie oznaczoną. Wraz z pierwszą ratą ma się także spłacić odliczona od kapitału wynagrodzenia kwota w centach w. a.

§. 12.

Obowiązanemu służy prawo spłacić każdego czasu czyto kilka rat, czy cały kapitał na raz.

§. 13.

Wraz z każdą ratą kapitału, na dniu 1. listopada płatną, mają być spłacane całoroczne 3% odsetki za czas od 1. stycznia do końca grudnia tego samego roku, i to od całej ilości kapitału, która z końcem roku ubiegłego była do spłacenia.

W razie spłacenia rat kapitału w wcześniejszych terminach w ciągu roku, należy także za przeciąg całoroczny odsetki obliczyć i równocześnie spłacić.

§. 14.

Z końcem każdego roku wydaje c. k. kasa podatkowa uprawnionemu odsetki, spłacone od pozostałego kapitału, jako przypadającą mu roczną rentę, raty zaś kapitału wydaje temu, do kogo według obowiązujących przepisów nadzór nad całością majątku

należy, które je fruktyfikować i dochody uprawnionemu wypłacać będzie.

§. 15.

Rozpoznawczemi i orzekającemi komisjami pierwszej instancji są te c. k. Starostwa powiatowe, w których obrębie znajdują się uprawnione klasztory, kościoły i plebanie.

Dalszemi instancjami są c. k. Namiestnictwo i c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych.

§. 16.

Podania o wykup należy wnosić na piśmie do c. k. Namiestnictwa.

§. 17.

W razie zażądania wykupu przez jednego z niepodzielnie zobowiązanych, komisya zawezwie wszystkich interesowanych i poleci im w przypadku, gdyby się porozumieć nie mogli, obranie spólnego pełnomocnika w przeciągu dni 30, w przeciwnym bowiem razie komisya na ich koszt i stratę takowego ustanowi.

§. 18.

Do rozprawy wzywa komisya strony interesowane lub ich pełnomocników a ci obowiązani są stawieć się i udzielić ustnie komisji żądanych wyjaśnień. W razie nieusprawiedliwionego niestawienia lub odmówienia wyjaśnień, komisya przeprowadzi dochodzenie z urzędu i na podstawie aktów wyda orzeczenie.

Później wniesione oświadczenia uwzględnionemi nie będą.

Znawcom, którzy orzekać mają (§§. 5. i 9.), udzieli komisya wszelkiej pomocy i wyjaśnień.

§. 19.

Po rozprawie przeprowadzonej wyda komisya wyrok i doręczy takowy obydwom stronom.

Gdyby między stronami nie było przyszło do skutku porozumienie, do którego zawsze dążyć należy, a mianowicie w przypadkach, w którychby prawu pobierania danin lub świadczeń albo wysokości tychże zaprzeczano, ma komisya wymiarkować wynagrodzenie na podstawie faktycznego stanu rzeczy, t. j. na podstawie zgodnych oświadczeń stron, dokumentów, zaprzysiężonych zeznań świadków lub orzeczenia

znawców z wyłączeniem jednak przysięgi stron samych i wydać wyrok. Wyrok ten należy obu stronom doręczyć z tém zawiadomieniem strony zaprzeczającej, że jej wolno w nieodrączalnym terminie trzech miesięcy udać się do drogi prawa, i w tymże terminie przed komisją się wykaza, że pozew wytoczyła; w przeciwnym bowiem razie prawo do wyniesienia pozwu za zgasłe a orzeczenie komisji co do wynagrodzenia za prawomocne uważaném będzie.

Jeżeliby faktyczne pobieranie danin nie dało się sprawdzić, odeszle komisya uprawnionego do drogi prawa z tém, że niewyniesienie pozwu w powyższym terminie będzie poczytaném za zrzeczenie się prawa poboru.

§. 20.

Pozwy, wyniesione w należytych terminach, mają sądy załatwiać według przepisów o sumarycznym postępowaniu i z możliwym pospiechem.

Prawomocny wyrok sądowy będzie podstawą dalszego postępowania komisji likwidacyjnej

§. 21.

Od orzeczenia komisji mogą się strony odwołać do c. k. Namiestnictwa, a w razie, gdyby c. k. Namiestnictwo orzeczenia tego nie zatwierdziło, do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych. Rekurs ma być w prekluzyjnym terminie dni 30. i zawsze na ręce komisji wniesiony.

Od orzeczenia zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo nie ma miejsca dalsze odwołanie.

§. 22.

Wynagrodzenie za świadczenia i daniny, nieruchomości obciążające, wstępuje w ich miejsce i nabywa tego samego rzeczowego przedmiotu, jaki miały prestacje zniesione.

Prawomocny wyrok likwidacyjny udzieli komisya sądowi w celu zainstabulowania prawa zastawu dla kapitału wynagrodzenia z procentami na realności zobowiązanej przed wszystkimi już wpisanymi ciężarami hipotecznymi, a jeżeliby obowiązek był już pierwiej hipotecznie ubezpieczony, w celu zainstabulowania tego prawa zastawu w porządku i w miejsce wykupionego prawa a wykreślenia wykupionego obowiązku.

§. 23.

Prawomocny wyrok likwidacyjny ma być udzielony właściwej (§. 11.) c. k. kasie podatkowej, która

według przepisów określających pobór c. k. podatków, ściągnąć ma raty kapitału wynagrodzenia i odsetki od obowiązanych, a kwity na nie do intabulacji wykreślenia zdolne, wyda c. k. Namiestnictwo.

§. 24.

Skoro wykup na podstawie niniejszych przepisów zostanie przeprowadzonym, roszczenia uprawnionych mają być uważane za zupełnie zaspokojone — a potrącone świadczenia wzajemne ustają.

§. 25.

C. k. Starostwa powiatowe (§. 15.) przeprowadzają wszelkie w tej ustawie im przydzielone czynności o ile możności w miejscu swoich siedzib a koszta ponosi fundusz likwidacyjny.

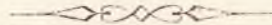
Strony ponoszą wspólnie tylko te koszta, które znawcom prawomocnie przez komisye rozpoznawcze przyznane zostaną.

§. 26.

Przepisy, sprzeciwiające się niniejszej ustawie znoszą się.

§. 27.

Wykonanie tej ustawy polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, oświaty i wyznań, sprawiedliwości i skarbu.



Z drukarni Instytutu Stauropegińskiego; Lwów, 1872,
pod zarządem St. Huczowskiego.

